

Wychodzi codziennie o godzinie trzeciej popołudniu.

Przedpłata wynosi:

	kwartalnie	miesięcznie
MIEJSCOWA we Lwowie	3 zlr. 75 ct.	1 zlr. 30 ct.
do Prus i Rzeszy Niem.	4 tal. 15 sgr.	1 tal. 15 sgr.
do Szwecji i Danii	6 franków	2 franków
do Francji i Anglii	23 franków	8 franków
do Włoch	25	9
do Belgii i Szwajcarii	18	6
do Turcji i ks. Nadd.	18	6

Numer pojedynczy kosztuje 8 centów.

GAZETA NARODOWA.

Przedpłate przyjmują:

Biuro Administracji „GAZETY NARODOWEJ” przy ulicy Wałowej pod l. 285 m.
OGŁOSZENIA (inzeraty) wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od miejsca objętości wiersza drobnym drukiem 6 centów, oprócz opłaty stemplowej 30 centów za każdorazowe umieszczenie.
Przedpłate i ogłoszenia na całą Francję przyjmują jedynie p. Ludwik Płonński w Paryżu Boulevard du Prince Eugène 59, p. Alojzy Oppelk w Wiedniu Wollzeile N. 22, p. Hermann Heller, Wieden, Hauptstrasse N. 29, pp. Hasenstein et Vogler w Wiedniu Wollzeile N. 9, i w Frankfurcie nad Menem.
LISTY wszelkie winny być przesyłane „franco” LISTY reklamacyjne nieopieczętowane nie ulegają frankowaniu. REKOPISMA nadsyłane do redakcji nie zwracają się i będą niszczone.

Umowa w Gastein.

Umowę w Gastein ogłoszono urzędowo. Ale z treści jej widać, iż oprócz jawnej, istnieje jeszcze i tajna umowa, o której wtedy się dowiemy, gdy będzie wykonywana.

Pisano dotąd, że umowa w Gastein odnosi się tylko do urzędzenia dalszego prowizorium w księstwach. Tymczasem z ogłoszonego tekstu widać, iż tajna umowa obejmować musi nietylko sprawę księstwa leczy i sprawę reformy Rzeszy. Obadwa mocarstwa umówiły się widocznie między sobą, co ostatecznie uczynić z księstwami, i w jaki sposób podzielić się wpływem w Rzeszy, a stosownie do wytkniętych celów ułożyły między sobą warunki dalszego współposiadania księstw, tak by przygotować przejście do ostatecznego załatwienia. Jakże zaś to załatwienie będzie, apadno się domyśleć z ogłoszonej umowy.

Austria tą umową oddała Szlezwik i Lauenburg zupełnie w ręce Prus, a w Holsztynie pozwala im takie zająć stanowisko iż austriacka załoga i rządy są tam na łasce Prus. Z jednej bowiem strony Prusy zajmują Szlezwik, z drugiej Lauenburg. Przez Holsztyn dozwolono im dwu dróg wojskowych, z etapami i załogami w tych etapach. W Kielu dano im prawo zakładania fortyfikacji potrzebnych, obsadzenia takowych wojskiem swem i strzeżenia. Aż do ogłoszenia zaś portu Kielu portem związkowym, mają Prusy wykonywać w nim dowództwo i policję, przez co się stają i panami samego Kielu. Oprócz tego mają prawo budowania przez Holsztyn kanału, łączącego morze bałtyckie z północnym.

Podobne warunki umowy w Gastein nie mogą być czem innym, jak tylko przejściem do zupełnego zajęcia Holsztynu. Z wspólnego posiadania księstw, wychodzą z Gastein Prusy wyłączni posiadaczami Szlezwiku (165 □ mil), Lauenburgu (20 □ mil) i panami wszystkich ważniejszych pozycji w Holsztynie (154 □ mil) portu w Kielu i ziemi, którą ma być prowadzony kanał, jednym słowem, panami i Holsztynu. Najlepiej myśl umowy przebiega się w wniosku, który Austria

wiaż z Prusami mają uczynić w bundestagu co do zbudowania floty niemieckiej i uznania Kielu portem związkowym. Jest to dla Prus klucz do owdładnięcia wszystkich brzegów morskich niemieckiej Rzeszy, i państw mniejszych nad temi brzegami położonych, to jest do owdładnięcia zupełnego całej północnej Rzeszy bo dowództwo floty Prusom by przypadło.

A skoro Austria tą umową i zobowiązaniem się popierania wniosku co do floty, przygotowuje sama Prusom środki do wzięcia zupełnej przewagi na północy, toć niepodobna aby to czyniła bez zapewnienia sobie podobnych korzyści na południu. O ile Prusy zyskają na potęgze, o tyle i Austria niezawodnie wymówiła sobie korzyści, a tak długo w Holsztynie pozostanie, dopokąd te korzyści nie będą urzeczywistnione.

To jest jedyny możliwy wniosek, który z ogłoszonej umowy uczynić się da. Dalsze dedukcje są niepewne. Niepewnem bowiem jest, czy Prusy zobowiązały się dopomóc Austrii do odzyskania wpływu i przewagi we Włoszech, lub tylko do wzięcia przewagi w Niemczech południowych, podobnie jak Prusy w północnych. Zbudowanie floty niemieckiej zawiera w sobie i warunek wojennej reorganizacji Rzeszy, a tem samem i reorganizacji politycznej bundestagu, którą Austria i Prusy w przymierzu mogą podyktować państwu mniejszemu. Ale niepodobna aby Austria samą tylko przewagą w połowie Rzeszy zadowolnić się mogła. Prusy prócz podobnego wpływu w drugiej połowie zyskują trzy księstwa i pozycję silną nad Bałtykiem i Północnym morzem. Więc zapewne i Austria wymówiła sobie odpowiednie wynagrodzenie. Czy to ma być część pruskiego Szlaska, czy część innych ziem niemieckich, czy księstwa Naddunajskie, lub odzyskanie Lombardji i księstw włoskich dla austriackich arcyksiążąt Toskań i Modeny, to pozostanie tajemnicą tak długo, aż nie rozpocznie się wykonywanie.

Francuzkie dzienniki domyślają się, iż Prusy chciałyby Austrię wynagrodzić Rumunią, i temu przypisują zaburzenia w Bukareszcie.

Pruskie dzienniki już przed trzema ty-

godniami pisały o załatwieniu sprawy księstw Zaelbiańskich skorzystaniem z przesilenia dynastycznego i socjalnego w Rumunii.

General Correspondenz wiedeńska umieszcza niby korespondencję z Rumunii, wzywając ościenne mocarstwa do wybawienia Rumunów z jarzma despotyzmu Kuzy. Miałoby to być pierwsze sygnały przygotowującej się akcji?...

Ale już finalne wcielenie księstw do Prus nie da się bez wdania się mocarstw zachodnich skutecznie. Temci mniej uskutecznić się da bez tego wdania i wynagrodzenie Austrii po za granicami Rzeszy niemieckiej. Musieli to jednak monarchowie w Gastein, Salcburgu i Ischl rozważyć i na wszelką ewentalność się przygotować, skoro umowa została przez nich podpisaną.

Przegląd polityczny.

Urzędowe gazety austriacka i pruska ogłosiły już osnovę umowy austriacko-pruskiej, w Gastein nłożonej a w Salcburgu podpisanej. Same gazety jeszcze nie nadeszły, — z telegramu okazuje się, że to co doniosła była o treści tej umowy Gen. Corresp., jest prawdziwym, ale na korzyść gabinetu austriackiego, podczas gdy co nam wiadomo z telegramu o szczegółach umowy, zyskały Prusy to co tylko zyskać mogli bez jawnego zaborn księstw. Nado jak donosi telegram z Kielu d. 23., urzędniczy pruscy, którzy dotąd urzędowali w Holsztynie, pozostaną i nadal, pod rządami austriackimi. Z Ratzeburga, stolicy księstwa Lauenburgskiego, donoszą, że już we wrześniu księstwo złoży hold Prusom, a organ w ks. Oldenburga Elberfelder Zig. upewnia, że Austria i Prusy znały kandydaturę jego do tronu księstw, i wkrótce wniosą ją u bundestagu. Wszakże Szlezwik nie należy do Rzeszy, i zład mogą państwa obce wziąć pobop do wmiśzania się w tę sprawę. Hamb. Zig. zbija doniesienia, jakoby ks. Angstenburg zamyslał „dobrowolnie” wyjechać z Holsztynu. — Junkry pruskie dają teraz w puzy; już głosi Kreuz Zig. o zupełnej zmianie polityki gabinetu wiedeńskiego co do Niemiec, i że mimo krzyku i oporu, zanosi się na załatwienie sprawy niemieckiej, gdyż oba wielkie państwa niemieckie już się pogodziły.

Co ten organ junkrów rozumnie pod tym wyrazem „sprawa niemiecka”, trudno się domyśleć; może rozbiór Rzeszy na dwie połowy: północną pruską, i południową austriacką. Tymczasem zaprowadził już takzwany rząd krajowy w księstwach cenzurę na dzienniki. Dosko-

nale wyszły księstwa na swoim „wyzwoleniu” z pod jarzma duńskiego.

W sprawie rzymskiej ważna nadeszła wiadomość, trudno jednak bezwarunkowo dać jej wiarę. Piszą, że hr. Sartiges zawarł z kardynałem Antonellim tajny układ, mocą którego Francja wyraźnie teraźniejsze terytorjum papieżowi gwarantuje, Watykan zaś obowiązuje się, podnieść armię papieżką do cyfry, przez Francję żądanej, i zezwolić aby dług państwa papieżkiego, spadający na przyłączone do królestwa Włoskiego prowincje, rząd włoski na siebie przyjął. Rozpoczęcie negocjacji między Florencją a rządem papieżkim nastąpi dopiero po rozpoczęciu posiedzeń parlamentu. Miejsce hrabiego Sartiges ma zająć p. Benedetti, który jest obecnie posłem w Berlinie.

Francja. W Paryżu obiegają pogłoski o blizkiej zmianie gabinetu. Utrzymują, że do ministerstwa wejdzie stronnictwo księcia Mornego. Margrabia Lavalette ma już tekę, a jak postępuje, może służyć za przykład następująca okoliczność. Deputowany Garnier miał przed kilkoma tygodniami interesa w prefekturze. W ciągu rozmowy powiedział prefekt, że rząd liczy na Garniera bo rząd popierał go przy wyborach. „Tak jest, odrzekł Garnier, rząd popierał mnie, bo wiedział, że ja i bez jego poparcia, i wbrew jego woli zostanę wybranym. Ja jestem zupełnie niezawisłym i zawsze na dziećci razę głosowałem ośm razy z opozycją. Kocham dy nastję, lecz kocham także wolność.” Prefekt żądał, by p. Garnier dał mu to oświadczenie na piśmie, co też bez wahania otrzymał. W tydzień później został Garnier mianowany prezydentem rady generalnej swego departamentu. Mówią, że ministrem wojny zostanie mianowany stronnik Mornego, jen. Desvaux. Mac Mahon ma być mianowany kanclerzem legii honorowej.

Margrabia Moustier przybył już do Paryża. Hr. Goltz, poseł pruski w Paryżu, udaje się temi dniami do Biaritz. Hr. Walewski został w drugim okręgu departamentu des Landes, w Mont de Marsan, wybrany deputowanym. Na 28.193 głosujących, głosowało za nim 28.112, opozycja wcale w wyborach udziału nie brała. Królowa hiszpańska — jak donosi madrycka Epoca, zjedzie się niewątpliwie z cesarzem. Z Biaritz n dadzą się cesarstwo do Zarauz, gdzie odwiedzą królową Izabelę, a królowa odwiedzi następnie z swym małżonkiem parę cesarską w Biarritz. Ks. Napoleon udaje się temi dniami do Szwajcarii do Prangins, przedtem jednak zjedzie się z cesarzem. Księżna Klotylda ma tym razem z obojga dziećmi towarzyszyć, — wnoszą zład, że księstwo zrobią wycieczkę do Florencji. Roboty około gmachu wystawy na półu Marsowem rozpoczęte już, spieszą się też z ukończeniem nowego gmachu Opery, aby obydwa te budynki równocześnie mogły być nkończone. Mówią że ks. Lenchtenberg, ten sam, który przed niedawnym czasem uciekł był z Petersburga z powną młodą damą, a którą na granicy przytrzyma-

Ze Szwajcarii.

Z nad Lemanu d. 20. sierpnia.

(...W) Świat myśli nie da się wprawdzie ogłębnić żadnym despotyzmem, oosobnie żadną przemocą. Myśl jak powietrze gardzi ziemskimi granicami, panowanie jej równie silne pod biegunem jak i pod równikiem. Lecz są myśli, które aby w czyn przeszły, aby się odziały ciałem, muszą dotknąć stopą ziemi wolnej; podobne w tem do mitu obrzymia Ante, syna Neptuna, który walcząc z Herkulesem, nowych sił nabierał dotknawszy nogą ziemi. Dla tego to widzimy wiele wznieśliwych, szlachetnych, chrześcijańskich myśli, które bładząc po damnej Europie, szukają przytulku albo w zamorskim Albionie, albo w gorzyściej Helwecji, i tu nabierają życia, tu przeobrażają się w stowarzyszenia i instytucje, z których następnie cała ludzkość odnosi korzyści moralne i materialne. Przed kilku laty, po krwawej i morderczej walce we Włoszech, pojawiła się w Genewie książka p. t. „Wspomnienie z Solferino”; w niej nacożny świadek opowiada krwawą i okropną scenę, jakim był przytomny po dniu owej obrzymiej bitwy; opowiadanie jego, pełne prostoty, drzeszczem nasprężając wszystkie szlachetne i czujące serca, i książka ta niewielka, rozrywana przez wszystkich, nabiera rozgłosu, wywołuje najsilniejsze wrażenie, zajmując wszystkie szlachetne umysły w Europie. Tłumaczona na wszystkie języki, jest we wszystkich rękach. Zapytacie, z kąd tak wielkie powodzenie tej książki? — Oto zład, iż autor jej, p. Henryk Dunant, Szwajcar, syn wolnej ziemi z sercem wzniosłym, szlachetnym, miłującym ludzkość, nie tonie tylko w mglistych falach sentymentalizmu, w sercu prawego tego człowieka nie rozbudza się tylko egzaltacyjne miłosierdzie, przeciwnie, myśl jego uderzona widzianą kłęką, zraniona sierpieniem nieopisanem tysiąca walecznych, szuka praktycznego środka

niżenia w przyszłości podobnej niedoli, i w myśli jego rodzi się projekt stowarzyszenia międzynarodowego, pomocy rannym na polu bitwy. Chociaż jak syn wolnej ziemi, a kraju neutralnego pragnie on, aby wojna, ta jedna z najstraszniejszych klęsk niszczących ludzkość — ustala; lecz chociaż podziela uczucia londyńskiego towarzystwa pokoju, nie sądzi jednakże aby już dziś na ziemi ludzie dobrowolnie przyznali zwycięstwo prawdzie, zasadzie, idei, aby zaprzestali odwoływać się do pięści, do prawa moeniejszego, radzi więc krwawą tę i straszną ostateczność uczynić jak najmniej krwawą, najmniej straszną w swych skutkach, najmniej morderczą. Myśl jego wzniosła, chrześcijańska, przebiega świat cały, on sam oddaje się jej z całym poświęceniem, objeżdża wszystkie stolice, przekonuje rządy, a poparty przez liberalne dziennikarstwo, zbiera w ostatnich dniach września 1863 r. w Genewie konferencję przedwstępą, na której zasiada 18 oficjalnych reprezentantów 14 rządów, sześciu wysłańców rozmaitych stowarzyszeń, siedmiu znakomitych uczonych i pięciu założycieli, których dla zasługi i pamięci wymieniam imiona, prócz głównego p. Dunant założycielami są: wiekowy, zasłużony i wielce poważany w całej Szwajcarii jen. Dufour, p. Gustaw Meynier prezydent tow. genewskiego użytku powszechnego i doktorowie Teodor Mannier i Appia.

Przedwstępne te konferencje założyły podstawy przysłemu towarzystwu, lecz rozjechano się bez stanowczych decyzji. P. Dunant jednakże nie traci ani czasu ani energii, myśli swej szlachetnej poświęca się z całym zapalem, i za pośrednictwem rządu szwajcarskiego, rozsyła już w listopadzie 1863 r. do wszystkich rządów okólnik, w którym następnie były sformułowane pytania.

Czy rządy mają zamierać wspierać komitet międzynarodowy, ustanowiony w celu niesienia pomocy rannym na polu bitwy? i czy zechcą ułatwić urzeczywistnienie zamiarów tego komitetu? Następnie, czy rządy zgodziłyby się na zawarcie konwencji międzynarodowej, mającej na celu: 1. Neutralność w czasie wojny ambulansów, szpitali wojskowych, personelu służby

sanitarnej, żołnierzy rannych i t. p. 2. Czyby przystąpił na przyjęcie albo jednakowego mundur dla wszystkich ludzi, będących w służbie sanitarnej, albo jednej chorągwi dla szpitali i ambulansów.

Pan Dunant rozesałwszy powyższy okólnik, objeżdża powtórnie wiele dworów, i większą część rządów przychylną prosił o odpowiedź... Z tej liczby wykluczyć należy Moskwę, która zajęta wtedy mordowaniem bezbronných powstańców, na setnych polach bitew, nie śmiała przysłać reprezentanta swego do Genewy! Byłoby to za wiele szyderstwa dla cywilizowanej Europy

Rezultat starań i zabiegów p. Dunant, jest wam wiadomy. Dnia 22. sierpnia 1864 r. stanęła w Genewie konwencja międzynarodowa, z 10 art. złożona, którą bezwzględnie podpisali reprezentanci 16 państw. Cztery państwa przystąpiły do konwencji tej następnie, ostatniemi czasy przystąpiła i Turcja. Jedną Moskwę tylko odznacza konwencję; — nie dziwi to nas. Moskwa dziś zapominała walczyć, umie tylko mordować: a w potwornym swem państwie, zmuszona będąc bezustannie w jakimś zakątku przywacać legalny porządek — bagnetem i mordostwami, nie może pozbyć się tak dogodnego środka, jakim jest dobijanie rannych na polu walki — to rzecz ukrótca i ułatwia. Postępowało to Moskwy sprawdza słowa jednego z dyplmatów angielskich, który żartobliwie powiedział, iż Turcja jest ostatniem z państw cywilizowanych, Moskwa jest pierwszym z barbarzyńskich.

Jes coś wielkiego, budzącego szacunek i podziwienie w tej pracy pojedynczego człowieka, zakładającego instytucję, która nieskończoność przyeść może ulgi ludzkości. Pojedynczy obywatel wolnego państwa, przemawiając w imię ludzkości i miłosierdzia, poparty opinią, dziennikarstwem, jest w stanie utworzyć instytucję, d której zapisują się najpotężniejsze państwa, pozostawiając główny kierunek instytucji; sere jej, w gronie małego ludzi, w małej rzezypospolitej genewskiej. Czyja podobny,

jest dodatnią stroną naszego wieku. Z czynu takiego wiek nasz słusznie może się chlubić.

Prawda, że wiek nasz pełen materializmu, egoistycznego, opiera się jeszcze na brutalnej sile, lecz z silą tą walczy duch, walczą wzniosłe ideje, walczy prawda... Jesteśmy w chwili rozłamu; brutalna siła czuje upadek swój, i rzuca się w szalonych konwulsjach, lecz na czole jej bładzie trupia i pogarda dla świata; dzień jej upadku niedaleki... a oświata zwycięstwo przyspieszy. Towarzystwo międzynarodowe na zasadach chrześcijaństwa i miłosierdzia, powstaje na wolnej i oświeconej ziemi Tolla i Winkelrida!...

Byron powiedział, iż większą chwałą otrzed lęę jedną, niż rozlać morze krwi. Pan Dunant zasłużył się ludzkości i imię jego powtarzać będą z wdzięcznością nieraz jeszcze ranami okryci żołnierze. Cześć krajowi, w którym takie dojrzewają myśli.

Doniesliście już w Gazecie waszej o kongresie międzynarodowym nauk społecznych, który będzie miał miejsce w końcu tego miesiąca w Bernie. Zanim dam wam szczegółowe sprawozdanie z zebrania tego, pozwólcie iż wam przypomnę, że w roku 1860 był zebrany w Lozannie kongres międzynarodowy, rozbiegający kwestję „podatku”. Kongres ten ważny bardzo dla przedmiotu, jaki na nim traktowano, dla nas jest zarazem miłym wspomnieniem, gdyż jeden z rodaków naszych, znany ekonomista, autor wielu dzieł, hr. Fryderyk Skarbek z Warszawy, ważną odgrywał na nim rolę, będąc prezesem sekcji ogólnych poglądów, jak margrabia Popoli, był prezesem sekcji reform i propozycyji szczegółowych.

Podam wam niektóre kwestje, które rozbiegano na tym kongresie. I tak:

Teorie zasadnicze podatku, które służyć powinny jako podstawowe reguły dla skarbu państwa, jeżeli tenże pragnie iść zgodnie z nanką i z sprawiedliwością, z temi dwoma niezbędnymi fundamentami wszelkiej instytucji społecznych.

Przegląd krytyczny wszelkich rodzajów podatków, istniejących dziś w europejskich pań-

i odesłano do Petersburga nazad, ma zamiar naturalizować się jako Francuz. Pisał już w tej mierze do ks. Montebello i do Taillerjów. Wątpić można aby na to rząd moskiewski pozwolił, i aby Francja mogła chcieć poróżnić się z Petersburgiem z powodu tego wnuka byłego wicekróla włoskiego.

Anglia. Według doniesień z Londynu 21. sierpnia, myśl wyłowienia w tym jeszcze roku drutu telegrafu atlantyckiego została zaniechana; jest natomiast propozycja, aby w maju zatopić nowy drut, a po ten czas odroczyć odszukanie dawnego drutu.

Włochy. Gazeta Urzędowa z d. 21. bm. ogłasza okólnik ministra spraw wewnętrznych do prefektów, który usprawiedliwia oświadczenie ministra wojny o środkach obrony oficerów niesłusznie zaczepionych, odpięra zarzut, jakoby minister wojny naruszył prawa konstytucyjne obywateli i obraził armię, i poleca prefektom, aby stawali w obronie uczciwych zamiarów ministerstwa. Protest przeciw okólnikowi ministra wojny podpisało około 70 senatorów i deputowanych. (Powody tego są wiadome czytelnikom naszym z korespondencji florenckich).

Hiszpania. Od kilku dni piszą znowu o nastąpić mającej zmianie gabinetu. Mówią o Espartero, jako prezydencie tego nowego ministerstwa. Być może że królowa Krystyna do tego dąży, nie posiada jednak zaufania ani u córki swej, ani u Espartery. Dwór hiszpański zabawi do końca miesiąca w Zaraz. Dnia 25. spodziewają się tam odwiedzin cesarza Napoleona. Następnie uda się królowa Izabela do Bilbao i Lagrono, gdzie się zjechała ma z nią Espartero; czy ofiarować mu będzie tekę, czy tylko wezwie do użycia wpływu swego aby stronnictwo jego wystąpiło z dotychczasowej roli biernej, niewiadomo. Wnosząc z głosów dzienników progresistów, zdaje się że stronnictwo to nie jest całkiem niezadowolone z uprzedniego postępowania królowej; obawia się tylko, czy królowa szczerze na drodze liberalnej pozostać zamierza. Marja Krystyna, która w dniu gdy dwór opuści Zaraz, wraca do Francji, miała zakłinać córkę swą, aby zerwała stanowczo z reakcją i utrwaliła tron swój, czyniąc zadość życzeniom kraju. Minister skarbu Olonzo Martinez robi co może, aby zaradzić kłopotom finansowym, i przyspiesza sprzedaż dóbr kościelnych, którą wstrzymano w ostatnich latach. Królowa ma teraz sposobność okazać, czy chce się od wpływu klerykalnej kamaryli uwolnić, bo kamaryla głównie dla tego tak mocno w politykę się mieszała, by nie dopuścić do steru rządu ludzi, którzy radziby szczerze rozwiązać stanowczo kwestję sekularyzacji.

Ameryka. Z Nowego Jorku piszą pod d. 5. bm. do A. A. Ztg.: „Za dni czterdzieści odplywa z Nowego Jorku po czterolatniej przerwie po raz pierwszy znowu do Europy parowiec pod banderą amerykańską. Przez lat cztery był przewoźcą podróży i towarów między Stanami Zjednoczonymi a Europą w rękach przedsiębiorców angielskich a w końcu francuzkich, a na przywiezienie towarów wartości miliardów, zarobiła Europa ogromne sumy. To jest najdotkliwszy i najcięższy cios, jakiego doznała Ameryka w skutek wojny, i ten tylko, kto kłękł, zadane naszym właścicielom okrętów w skutek wojny, zrozumie, może się nienawisć Amerykanina do Anglii pojąć. Skarłowacenie naszej marynarki jest dziełem Anglii. Podła tak zwana „neutralność“ Anglii, różniąc się od otwartego z Południem przynierstwa jedynie chętnością, utrzymywała korsarstwo przez cztery

lata przy życiu. Jeszcze w 10 tygodni po zajęciu Richmond mógł statek „Shenandoah“, w Anglii zbudowany, uzbrojony i w żałogę opatrzone, zburzyć na oceanie Spokojnym kilkanaście prywatnych statków Północnych, i po tym czynnie okropnym jeszcze raz zapukać do gościnności angielskiej — po raz ostatni, jak się ironicznie wyraził lord Russel. Korsarze południowi nie tylko zburzyli około 200 statków północnych, ale więcej jak 800 statków sprzedano w obce kraje. Anglicy zakupili 608 o objętości 329.000 beczek, między temi 127 po 1000 do 1.600 beczek objętości. Tym sposobem majątek Stanów Zjednoczonych w okrętach zmniejszył się o przeszło 1.000 okrętów o 1/2 miliona beczek objętości. Wiele lat, a pod względem komunikacji parowej między Ameryką a Europą nawet wiele dziesiątków lat musi upłynąć, nim ten ubytek zostanie powetowany i bandera rzeczywolitej odzyska znaczenie, jakie miała przed wojną.“

Z Nowego Jorku d. 11. sierpnia, odszedł ważny telegram: „Rząd dowiedział się, iż statek korsarski „Shenandoah“ wziął w Melbourne 1.200 beczek węgla. Terazniejszy starszy porucznik na tym statku poruciel dowództwo okrętu angielskiego, aby przyjąć na „Shenandoah“ służbę.“ „Shenandoah“ jest to statek wojenny Południowców; port Melbourne leży w Australii, w koloniach angielskich, i dlatego Stany Zjednoczone będą reklamowały u Anglii, dlaczego uważa wciąż jeszcze statki Południowców, jako mocarstwa wojującego.“

W gabinecie rozprawiano nad polityką Johnsona ze względu na urządzenie krajów Południowych. Johnson oświadczył, iż mimo opozycji obstawać będzie przy swojej polityce. Rozpuszczono 700.000 żołnierzy, zatrzymano pod broń 300.000 Konwencji republikanów w kraju Maine wydała uchwały na korzyść prawa głosowania murzynów.

Od wydawnictwa.

Przedpłata na „Gazetę Narodową“ na cztery miesiące, t. j. na czas od 1. września do końca grudnia bieżącego roku w miejscu . . . 5 złr. — ct. z przesyłką pocztową 6 „ 40 „

Korespondencje Gazety Narodowej.

Wiedeń d. 23. sierpnia.

(rt) Opinia tutejsza tak przyzwyczajona do tego, że na polu dyplomatycznym Austria ponosi klęskę od Prus, iż nie wierzy, aby umowa gasteińska na tem się kończyła, co podaje *Gen. Corresp.* Oczekują tu zapewne dosłownego ogłoszenia tej umowy, chociaż może bez dodatku, który pozostanie w tajemnicy, jeśli się co potrafiło ukryć przed agentami, jakich do Gastein i Saleburga wysłała Francja. Zdaje się, że w Iach będą prowadzone jakieś układy, przynajmniej co do wykonania umowy, gdyż ndał się tam br. Werther, tutejszy poseł pruski. Hrabia Bloome wrócił już na posadę swoją poselską do Monachium. Dzienniki tutejsze uradowane tem, co podala *Gen. Corresp.*, nie tają jednak pewnych obaw, a sprzedaż Lauenburga zmartwiło je na serjo. Te dwa miliony talarów, które z kas pruskich przejdą do austriackich, nie pomogą Austrii a mogą się stać precedencją pod względem Weneccji, jak píše *Presse*.

państwach, można sprowadzić do kilku, a w przyszłości do jednego podatku.

2) Przemiana ta stanie się coraz możebniejszą i praktyczniejszą w miarę wzrostu wolności publicznej i niepodległości narodów — w miarę rozszerzenia się cywilizacji w ogólności.

3) Podatek, aby był sprawiedliwym, mtsi spoczywać na wszystkich źródłach bogactwa i dotykać tak kapitały jako też i dochody.....

4) Podatek powinien być proporcjonalny. Co do kwestji zredukowania wszystkich podatków do jednego, dyskusja była bardzo ożywną.

P. Leon Walvas silną stawiał mu opozycję, dowodząc, iż podatek podobny opierałby się musiał na własności nieruchomości — iż byłby klęską i największą niesprawiedliwością dla właścicieli ziemskich.

Hr. Fryderyk Skarbek co do tej materji następnie stręcił opinię swoją:

„Dziś nie można nawet myśleć o zaprowadzeniu podatku jednego, i nie będzie o tem można myśleć dotąd, póki biurokracja przeszkadzać będzie utworzeniu rządu, opartego na zaufaniu powszechnem — rządu, mającego słowo na celu dobro powszechne, dopokąd system centralizacyjny przeszkadzać będzie rozwojowi samorządu gmin.“

Głęboka to, wielka i prawdziwa myśl — i to nie tylko dla materji podatkowej...

Kongres zarazem odrzucił w zasadzie wszelkie podatki konsumcyjne od artykułów niezbędnych użytku. Kongres najstanowczej sprzeciwił się wszelkim monopolom — dodatkom wojennym, które są tylko ukrytymi nowymi podatkami i t. p.

Podałem wam w wielkim skróceniu prace tego kongresu. Kwestja podatku jest dla wszystkich tak ważną i tak dotykającą. Przyrośnięcie samorządu są pewne prawdy, którez głównych i teoretyków przejść powinny do wiadomości powszechnej. Kongresu podobne prawdę wyświecają i popularyzują wiele myśli. Szwajcarja jedna z państw nie ma długów a płaci najmniejsze podatki.

Hr. Larisch zajął się najpierw zbadaniem stanu kas austriackich, i odkrył to czego się nigdy może nie spodziewał. Pan Plener tak prawdziwie położenie finansów austriackich, chociaż w ostatku wiele przyznawał. Pokazuje się, że na r. 1865 i 1866 potrzeba będzie około 200 milionów złr. Hr. Larisch zamyśla zaciągnąć pożyczkę, ale nie nową, tylko takzwaną „arozryną“, t. j. obligacje austriackie, opiewające na niżej 5 procentu, zamiem w 5 procentowe, t. j. każdy posiadacz takiej obligacji będzie musiał dopłacić sumę, jaka potrzebna aby dopełnić ich wartości na 5 procentu.

Kiedy się zgromadzi sejm peszteński? Kwestja tą zajmują się w ministerjum i po dziennikach. Żądają powszechnie, aby poprzód były zwołane sejmj siedmiogrodzki i kroacki, mianowicie ze względu na stosunek tych krajów do Węgier, byle zwołanie peszteńskie nie zbyt długo odroczone. Co do sejmj siedmiogrodzkiego, chodzi jeszcze o to, na jakiej ordynacji wyborczej go powołać, czy na dotychczasowej, czy na jakiej starszej lub nowej.

W Rieccie (Fiumie), należącej niegdys do Węgier, a od lat kilkunastu do Kroacji przyłączonej, p. Mazuraniec przytłumia wszelkie tendencje węgierskie. Tak n. p. dzień św. Szczepana, patrona Węgier, zakazano obchodzić iluminacją, wywieszaniem chorągwi, nazywając wszystko to demonstracją, co w Pesccie przyjęto jako objaw przywiązania do tronu, mianowicie do cesarzewicza następcy, którego urodziny w ten dzień przypadają. W Pesccie obchodzono te urodziny publicznym festynem dla dzieci, które do cesarzewicza wysłały telegram, pełen ucznć wierności i lojalności dynastycznej.

Pisma węgierskie odwetują pismom niegdys schmerlingowskim, a dzisiaj występującym przeciw nowemu systemowi, kiedy te podniosły okrzyk przeciw użyciu pp. Helferta, Weiss-Starkenfelsa i Mayera do czynnej służby. Węgrzy przypominają, że pp. Zichy i Lichtenfels nie mniejszymi byli zwolennikami p. Bacha, a jednak p. Schmerling miał z nich przednie narzędzia.

W Styryji nęcza panuje okropna. Za zaległości podatkowe licytują włościanom bydło i sprzęty, sługi i robotnicy są bez zarobku; kradzieże i rozboje szerzą się niesłychanie. Skarb nie ma pieniędzy, nie ma ich kraj, więc znikąd ratunku.

Dotąd niewiadomo z pewnością, które osoby mają być powołane z krajów koronnych do narad w komisji budżetowej. Ministrowie mają wybadywać pierwę opinię osób, których powołać myślą. Zbliżać się więc mają do nich to osobście, to listownie i zapytywać o zdanie w rozmaitych kwestjach. Chodzi im zapewne o to aby nie powoływać osoby, nieprzychylnie ministerstwu, myślące bronić ustawy lutowej i gotowe czynić protesta w imię tej ustawy, jako uczyli członkowie Rady państwa w komisji, do narad nad sposobem poboru konsumcyjnego podatku zwołanej, w której najmniej podobnych protestów spodziewać się można było. Centralistyczne dzienniki podejrzują, iż komisja ta budżetowa będzie drugą „wzmocnioną Radą państwa“ z roku 1860, zwołaną wówczas przez hrabiego Gołuchowskiego, i że rzecz toczyć się będzie o zupełną reorganizację Austrii. Ze komisja budżetowa istotnie dotknąć musi tej kwestji a nawet rozebrać ją gruntownie, jest rzeczą niezawodną. Wszak chodzi o zmniejszenie wydatków państwa. Tylko reorganizacja Austrii na autonomicznej podstawie uskutecznić się to da nawet według przekonania stronników ustawy lutowej, a nawet sam Schmerling to przyznał. Lecz co ministerstwo i korona z projektem, wypracowanym przez komisję, czynią, czy go wniosą do Rady państwa, czy na mocy §. 13 ustawy lutowej zadekretują jego wprowadzenie w życie a późniejse przedłożenie nowej Radzie państwa, to jest tajemnicą stanu.

Florencja d. 21. sierpnia.

(AJD) Zapowiedziany przed kilku tygodniami list Maksyma D'Azeglio, pojawił się dopiero teraz w księgarni Barbéra. Autor pisze z Londynu do swoich współbraci. Daje rady, jak naród powinien się zachować przy wyborach parlamentarnych. Zanim pomówimy o liście samym, pomówmy wrpód pokrótce o autorze. Pan margrabia D'Azeglio, terazniejszy poseł włoski przy londyńskim dworze, zięć najpierwszego powieściopisarza, p. Manzoni, należy bezsprzecznie do najzaniejszych i najzdolniejszych mężów włoskich. Na polu literackim złożył dowody olbrzymiego talentu; jego powieści bowiem: „Ettore Fieramosca“ i „Nicolo de Lapi“ należą bezsprzecznie do pierwszych powieści nowożytnych. Prawda historyczna wszędzie, wierność charakterów zadziwiająca, polot myśli poetyczny, forma cudowna. Jako obywatel prywatny, zaskarbił sobie przyjacielskim zachowaniem i dobrocią serca miłość ogólną. W żadnym stronnictwie nie zdarzyło mi się znaleźć człowieka, któryby mógł coś zarzucić panu Azeglio. Jako mąż polityki złożył za czasów panowania Karola Alberta dowody wielkiej miłości kraju i niustraszonej odwagi. Całe życie poświęcił ojczystemu sprawom. Król kocha go jak ojca i słucha jak ojca, ministrowie pytają o radę w drażliwych stosunkach, naród chciałby go widzieć u steru rządu, bo tylko jemu ufają wszyscy. Otóż mąż ten napisał list do wyborców. Możecie sobie wyobrazić z jaką ciekawością odczytują broszurę, z jaką skwapliwością rozbiegają dzienniki.

Rozpoczynając kwestję wenecką, zapytuje autor, czy ta ostatnia prowincja powinna pozostać pod niemieckim panowaniem, czy nie. Odpowiada nie. Trzeba zatem złączyć ją z całym ciałem Italii, ale w jaki sposób uskutecznić złączenie? Gdybyśmy porwali za broń, wówczas

świat powiedziałby krótko: „C'est magnifique — mais ce n'est pas de la politique.“ Myśmy się nie osadzili jeszcze, walka z potężnym nieprzyjacielem, czyżby nie była podobną do owej ostatniej walki w Polsce, o której świat mówił: „C'est magnifique, mais le n'est pas la guerre.“ Na drodze pokojowej możemy otrzymać Weneccję, a jeżeli zamkną nam drogę najkrótszą, idźmy śmiało najdluzszą, a dojdziemy do celu. W ten sposób utworzyła się Anglia, i jej wielkie państwo kolonialne, w ten sposób utworzyła się Francja, Hiszpania, w ten sposób utworzy się Italia, jeżeli potrafi w każdej chwili z dogodnej korzystać sposobności. Okoliczności zależą od Boga, umieć przygotować się, aby potem korzystać z dogodnych stosunków, jest obowiązkiem człowieka. Powinniśmy mieć takich mężów w parlamencie, którzyby chcieli zająć się pokojowym rozwiązaniem sprawy weneckiej. Kwestję rzymaką pomija autor kilkoma uwagami. Świecka władza papieża ustaje z wypełnieniem wrześnieowej konwencji. Dziś powinniśmy na to tylko zważać, aby nie wybrano klerykalnych posłów. Kiedy pojęcie wolności przejdzie z kodeksów w krew i życie pojedynczych osób, wówczas podobne osoby nie zdolają nam zaszkodzić; lecz dziś, kiedy o wolności nie ma cały ogół zdrowego pojęcia, intrygi stronnictwa klerykalnego oddziałują najgorzej. Walczmy i zwyciężmy uduych świętych. Z niemalym dowcipem mówi następnie o tych wszystkich, którzy chcieliby być postami dla tego, że albo są męczennikami narodowej sprawy, albo ludźmi zdolnymi w pewnym zawodzie, albo takzwanymi mężami wielkimi! Męczenników mamy co niemiara, lecz czy wszyscy posiadają odpowiednio zdolności aby zasiąść na ławie poselskiej i godnie przedstawiać naród? Ludzie zdolni w pewnym zawodzie byłiby najczęściej najgorzejmi deputowanymi, a na dowód swego twierdzenia przytacza Azeglio następujące twierdzenie: Kiedy wyborcy przyszli do słynnego chirurga i ofiarowali mu krzesło w parlamencie za to, że mu się udało wyjąć kulę z nogi Garibaldeg, wówczas przemówił do nich pan Nelaton temi słowy: „Panowie! dziękuję wam stokrotnie. Gdybym przyjął waszą propozycję, chorzy moi utraciliby wiele, a sprawy publiczne zyskałyby stosunkowo bardzo mało. Zdarzenie, że jenerałowi Garibaldiemu wyjął kulę z nogi, nie może służyć za dowód żeś dobrym politykiem i tegim administratorem. Pozwólcie abym się poświęcił memu zawodowi.“ Co się tyczy takzwanym ludzi wielkich, o tych autor mówi krótko. Można być wielkim, a przytem ezłowiekiem najgorzej, niepomyślnym na dobro ogólne. Pan Maksym d'Azeglio twierdzi, że wyborcy powinni głosować za takim kandydatem, który się wychował w ich gronie, którego jak to mówią znają na wylot, o którego szlachetności są przekonani. Kraj 22-milionowy znajduje 450 zanych mężów. Wybierać ezłowieka, znanego jedynie z famy, ze sprawozdań dziennikarskich, znaczy nie życzyć dobrze swej ojczyźnie. Zebrawszy całą broszurę razem można się domyśleć, że i pan Azeglio byłby za ponownem wybraniem dawnych posłów.

Komisja sanitarna wydała obszernie sprawozdanie ze spostrzeżeń, jakie poczyniła nad cholera. Utrzymuje ona że kwarantanny, odosobnienia, kordony, wszystko na nie się nie zdało. Tylko czystością i umiarkowaniem życiem można zabezpieczyć się przed chorobą. Między innymi zaleca szczególnie, aby ludność zachowywała się umysłowo jak najspokojniej, gdyż epidemia rzuca się łatwo na ciała, rozdrażnione wewnętrzna alteracją. Kilku medyków chodziło po mieście; zaglądali we wszystkie miejsca nieczyste, skonfiskowali co niemiara niezdrowych owoców, zabronili sprzedawać wieprzowinę, kazali zamknąć wiele studziń, w których woda okazała się być niezdrową. Wczoraj zmarłych na cholera w Ankonie było 34 osób; w Sansevero na 100 chorych 32 zmarłych.

Kronika.

— Otrzymałmy z dyrekcji e. k. policji następujące Sprostowanie: Kronika „Gazety Narodowej“ z d. 23. bm. nr. 192 zaraz na wstępie ogłasza, że pan Stecki w procesie karnym zostający, za kncją 800 złr. przez sąd karny lwowski na wolną nogę wypuszczony został, a dla większej pewności, że tenże sz Lwowa przed wydaniem wyroku nie wydali się, dodano mu ajento policyjnego tak zwanego „wachmana“, który z nim w hotelu Dresdena mieszka i na krok go nie odstępuje.

Wiadomośc ta o tyle jest myślną, że dyrekcja policji o uwolnieniu pana Steckiego dotąd nie jest zawiadomiona, że mu żadnej strazy nie dodawali, i że żaden wachmann z panem Steckim w hotelu Dresdenkim nie mieszka, a tem mniej — że go na krok nie odstępuje. Lwów dnia 24. sierpnia 1865.

— Fundusze krajowe i „Słowo.“ Przy rozbiórce artykułów naszych o funduszach krajowych sili się „Słowo“ w nr. 61 dopatrzeć w nich tendencyjności i niechęci prasy polskiej.

My wypisując prawdy matematyczne i historyczne ani zamierzyl o stronnictwości, a mając jedynie na celu odebranie funduszy, nie wykreśliły zdania żadnego o kształcie ich zarządu lub chęci odejmowania udziału Rusinom — w przyszłości.

Jest faktem rzeczywistym, że kler ruski z funduszy relig. ład. pobiera znaczna część dochodów, kler łaciński z powodu uposażenia dostatecznego swych plebanji nie użytkuje z nich nawet w połowie, a że dla klera ruskiego nie wystarcza większa połowa rocznych procentów od funduszu religijnego i e. k. rząd dodaje mu zasiłek, to prawdziwość podania naszego nie zmienia. Co do funduszu nankowego — powtarzamy, że jest czysto polski; — powstał bowiem z zajętych dóbr, danych niegdys przez panów polskich — jezuitom, i z zajętych funduszy, należących do „Collegium nobilium.“ Roczny zasiłek rządowy i nieznaczny dochód takz pośmiertnych idzie na wydatki bieżące i nie zmienia w niczem faktu, że utworzone stypendja ruskie — fundowane na

stwach, i wpływ tych podatków na moralność, bogactwo i dobrobyt ludów.

Czy można wszystkie podatki jakie istnieją dzisiaj w państwach, przemienić na jednego rodzaju podatek? Jeżeli przemiana jest podobną, czy należy starać się o nią? A w tym razie tego rodzaju podatek, czy ma się opierać na kapitale czy na dochodzie? Czy ma być proporcjonalny czy progresywny?

Sama definicja podatku wywołala bardzo długi i żarliwie dysputy. Pan Józef Garnier, znany ekonomista francuzki, stawiał za zasadę, iż racjonalny podatek powinien być tylko zapłatą za bezpieczeństwo i za odbierane korzyści, iż powinien być wkładką wzajemnego zabezpieczenia. Definicję powyższą zbijał profesor prawa w Lozanie, pan Hornung, stawiając jako zasadę, iż podatek odpowiednio użyty, winien być przedewszystkiem w rękach rządu środkiem umoralnienia ludu, i że żąd rząd ma prawo do części majątku i dochodu obywateli. W tej definicji nie ma nie nowego. Wszak już Hegel powiedział, iż rząd jest duchem, myślą, istnością moralną społeczeństwa, iż od niego zależy rozwój cywilizacji, sztuk, religii i t. d.

Nikt nie przeczy, iż podatek jest długiem obowiązkowym, lecz do tyła tylko, o ile będzie słusznie pobieranym i użytecznym użytym, — a jak tylko inicjatywę wszystkiego oddamy w ręce rządu, to wolność nśuwamy bezzwłocznie.

Jeżeli podatek służyć ma jako narzędzie w rękach rządu do umoralnienia ludu — to zaprowadzamy jeden z największych despotyzmów, despotyzm skarbu nad wszystkimi gałęziami pracy i nad zabiegami codziennego życia. Kongres co do tej kwestji nie orzekł więc nie stanowczo... Zdania były zanadto różne, zresztą przedmiot ten jest tak ważny i tak brzemienny w skutkach, iż od przyjęcia tej lub innej definicji rozwijają się systemy państw i tworzą się formy rządów. Kwestja więc była za piekąca — nawet na wolnej ziemi i w kole samych uczonych.

Co do innych kwestji kongres międzynarodowy następnę zdefiniował orzeczenia:

1) Wszystkie podatki, istniejące obecnie w

kapitał zarodowy, z funduszów polskich pochodzą.

W końcu dodajemy, że nazwę Rutenów — nie mylnie, i szczerze życzymy aby to miano z terminologii urzędowej znikło zupełnie, a przasterzy Rusini pozostał na zawsze Rusinami.

Wadliwemu ziarno piasku na drodze zaszkodzi, — nie dziwi że kwestje krajowe, w zamierze czystym podniesione i po trudach ciężkich wydobyte, posłużyły „Słowu” za powód pozorny do wyjawienia dawnej swej nieżyłowości. — My objawiając zdania nasze szczerze i otwarcie, uważamy po danem objaśnieniu rzecz za skończoną, i ubliżalibyśmy godności własnej prowadzeniem dalszej polemiki w tej mierze.

(M.G.) Stanisławów dnia 23. sierpnia. O pożarze. Dziś wieczór mieliśmy już po raz drugi pożar w Stanisławowie, i prawdopodobnie ogień był tą razą podobny w szepcie, służąc za skład suchych materiałów stolarskich, dlatego w okamgnieniu ogarnął cały budynek. Szczęściem, że tak jak i pierwszą razą nie było wiatru, a prztem tą razą dachy były jeszcze cokolwiek wilgotne po deszczu, więc chociaż ogromne padły iskry, bez przeszkody nawet leżące — dachy nie zajęły się jednak; tak więc tą jak i pierwszą razą ograniczył się pożar na jednym budynku.

Chociaż w obu razach ratunek był dość szybki, jednak bardzo jeszcze wiele pozostało do życia. Siłki wprawdzie przybywają dość szybko na miejsce pożaru, ale jak na Stanisławów w bardzo małej ilości; podobno wszystkiego jest tylko trzy i taka sama ilość bezek na wodę, których przynajmniej kilkanaście być powinno, gdyż i tą razą brak wody do gaszenia widzieć się dawał.

W ogóle tą razą nawet u starozakonnych nie wielka energia do gaszenia ognia była widoczna, co się tylko tem da wytłumaczyć, że każdy z właścicieli pilnował swego domu. Natomiast trzeba oddać siłkności żołnierzom stojącemu tu pułku Schmerlinga, iż z wielką gorliwością przyczyniali się do ratunku i przgaszenia ognia.

Podnieść tu muszę okoliczność z korespondencji z Czortkowa, w sprawie pożarów umieszczonej w wczorajszej gazecie, t. j.: iż c. k. żandarmerja powinna teraz czynność swoją powiększyć, ażeby nieonych sprawców tytuł nieszczęść koniecznie oddać w ręce sprawiedliwości — ta zaś jak to korespondent słusznie zauważa, powinna obostrzenia przepisy dla włóczęgów wydać, a na podpalaczy sądy doraźne postanowić. (Właśnie dowiadujemy się, że mają być sądy doraźne na podpalaczy ogłoszone; p. r.)

Ale i mieszkańcy sami powinni tak w dzień jak i w nocy swoich obowiązków, mianowicie odleglejszych zakątków tych, przykajających do ogrodów, pilnie strzedz, ażeby zbrodnia rąka nieszczęścia na nich nie sprowadziła.

W tym celu powinny władze miejscowe wydać stosowne ostrzeżenia, jakoteż rozporządzić, ażeby wszelkie możliwe środki do przytłumienia pożaru były użyte, i zawsze stały w pogotowiu.

(X. M.) Od Mościsk 24. sierpnia. Jak nieporządek w powiatach i niedbalstwo o drogi zasługują na nagany, tak przeciwnie zasługują każdy c. k. urząd na publiczną pochwałę, jeżeli się zajmuje naprawą dróg publicznych. Otóż zniewoleni jesteśmy podać do wiadomości publicznej imiona tych, którzy przyczynili się do naprawy dróg, kiedyś okropnych, między Radymnem a Mościskami, na prywatnym gościńcu przez Stubińsko, Stubno, Nakiło, Poddziacz, Torki i Medykę aż ku Szechniom. Sławne były tu błota, a dziś jest droga, choć jeszcze nie zupełnie dobra, ale przynajmniej główny zarząz zrobiony i szutrem posypana. A tego dokonał sz. obywatel ze Stubna, P. W. Janicki, otrzymawszy do tego pełnomocnictwo od c. k. władzy obwodowej z Przemysła. Pod jego to kierownictwem stanęły dziś gościńce szerokie, uproszczone rowami okopane, darniami wysadzone, wyrównane i osztruowane, tak, że można przejechać z woski do woski bez niebezpieczeństwa. A gromady okoliczne zrobiły te drogi zgodnie i dosyć żwawo pod kierunkiem znawcy. Oby ten przykład zachęcił i drugich do podobnej usługi krajowej!

(A. W. Z.) Brody 22. sierpnia. (Wieczór muzyczny.) Znamy nasz artysta pan Albin Korczyński odegrał przy pomocy i współdziałaniu tutejszego towarzystwa muzycznego z zupełnym zadoleniem tutejszej nie zbyt licznej publiczności następujące sztuki na fortepianie:

- 1) Fantazja C. moll Mozarta; 2) Rondo C. moll Chopina; 3) Pieśń „die Thräne“; 4) Etuda As dur Nr. 9. Kesslera, i „Sohnstuch am Meere“ Willmiera; 5) „Grand Trio“ B. dur Beethovena. (Fortepian, Violoncella i akrypce.)

Deklamacji: Maratona (Ujejakiego niepozwolono wygłosić.)

Widzimy jak giełdowi baronowie mało są przychylni sztuce, bo choć miasto Brody tylko 6.000 chrześcian a 30.000 żydów liczy, był na koncercie tylko jeden syn Izraela.

(Pr) Stryj 24. sierpnia. Z nowin donoszę, że we wsi Grabowcu, należącej do miasta, kolonista Jakób Majer, w swej teraźniejszej realności, zaczął jany podstarzym obrogiem na nowe obrożyny kopać, i wykopał szkielec człowieka, który podług zeznania lekarzy podczas obdukcji, przynajmniej 10 lat tam musiał być zagrzebany. Sąd powiatowy w tym względzie rozpoczął śledztwo.

Ale co szczególniejszego muszę wam donieść. U was we Lwowie odbywają się konne wyścigi a u nas tu w Stryju, psie. Właściciele koni ubierają żokiejów, a u nas w Stryju przy psach panowie sami żokiejów zastępują. I tak dnia 18. b. m. były na tutejszej strzelnicy wyprawiane psie wyścigi w następujący sposób: meta była do 400 kroków wyznaczona, a wzdłuż mety rozrzucono kawałki kiełbas, chleba z masłem, sera i t. p. a w końcu mety były zawieszono kiełbasą różnego gatunku, zawinięte w papiery. Czyj pies najsamprzód dobiegł, tego właściciel miał prawo sobie wybrać nagrodę. Prawie wszystkie psy ze Stryja były na tych wyścigach, a żaden nie otrzymał premium, tylko katastrofny komisarz Schmidt, za swego psa Petriła i Jon za pinca.

Gwiazdka Cieszyńska wśród trudnego położenia swego nie ustaje starać się o troskliwy dobór artykułów. Przyniosła ona w tym roku powieści: „Jan Pińszek“ i „Ameryka, czyli wszędzie dobrze, lecz w domu najlepiej“, które trafnie i szczególnie z zastosowaniem do zachodnich stron Polski napisane, na ogólne rozpowszechnienie zasługują. Dla goszczących godne są polecenia artykuły: O uprawie roli, nauka o mierzeniu wyłożona sposobem katechizmowym, o winie owocowym i t. p. Między opiewami artykułami nastręcza pruski Górno-Szlązak i Wielkopolanin trafne uwagi. Część polityczną więcej zastosowaną dla ludu, także starannie bywa opracowywana. „Gwiazdka Cieszyńska“ kosztuje rocznie z przesyłką pocztową 4 zlr. 60 centów.

Kocipiński Antoni, znany kompozytor, który zajmuje się gorliwie zbieraniem nie tylko tekstu pieśni ludowych ukraińskich, ale oraz ich melodii prałacińskich, przybył do Wiednia ze Lwowa, gdzie kilka dni bawił. Pan Kocipiński wydał jeszcze w r. 1863 w Lipsku zbiór stu ukraińskich pieśni ludowych, podzielonych na dekady, z nutami na fortepian i śpiew. Teraz przygotował p. Kocipiński nowy zbiór pieśni, i myśli je w krótko wydać. W pieśniach tych maluje się wiernie całe poetyczne i melodyjne usposobienie ludu ruskiego, może nie tyle pięknie, jak w pieśniach Bohdana Zaleskiego — ale wierniej, bo oddane własnymi słowami i zwrotami samego ludu. Skrzętnym zbieraniem tych pieśni, które mogą posłużyć naszym poetom i muzykom za niewyczerpane źródło nowych form, położył pan Kocipiński nie małą zasługę w literaturze.

Książka Władysława Czartoryskiego, jak donosi „Czas“, przejechał dnia 23. b. m. przez Kraków, udając się do dóbr swoich w Galicji (do Sieniawy).

O uwiezionych wychodźcach polskich, podejrzanych o fałszowanie banknotów moskiewskich, piszą z Zurychu, że po czterogodniowym śledztwie, podczas którego obwinieni siedzieli w więzieniu, uwolniono ich jako niewinnych. Według zeznań oskarżeni otrzymali te banknoty, nie wiedząc wcale że są fałszywe, od nieznanego im żyda, przybyłego z Paryża, który się Chaibem nazywał, z poleceniem, aby dla niego takowe zechcieli wymienić. Polecenie to spełnili, i oddali całą sumę wymienioną owemu Chaibowi, który zaraz znikł bez śladu. Sąd karny w Zurychu poszukuje Chaima listami gościnnymi.

Telegramy do starozakonnych lwowskich o cholery. W Palestynie panuje z powodu cholery obecnie okropna nędza, bo kraj cały tak szalenie zamknięto, że przywóz z zagranicy prawie niemożliwy. Przez to podnosi się cena żywności coraz więcej, a głód wzmagają się zastraszająco. Wekslarz nadworny w Wiedniu, Ignacy Deutch, otrzymał z Jeruzalem z d. 4. sierpnia następujący telegram: Nadzwyczajna nędza, cholera grasuje zastraszająco. Przez to zamknięcie okropny głód. Błagamy o szybką pomoc. Salent, przełożony gminy Peruchim. — Jeruzalem 6. sierpnia. Wszystkie gminy w największej nędzy. Bracia silińskie się, przysyłajcie jak najspieszniej pieniądze. Cholera wzmagają się. Przełożony austrjacko-galicyskiej gminy.

Wystawa przyrządów do gaszenia ognia w Lipsku, połączona z zjazdem pompierów, o czym już donosiliśmy, została otwartą dn. 17. bm. Z sikawek nadesłanych z rozmaitych stron, odznaczają się szczególnie praktycznością, wirtemburskie. Naprzeciw budynku wystawy urządzono dla ćwiczeń wielki dom o 4 pię-

trach i 12 oknach. Z zagranicy przybyło na tę wystawę 1416 pożarników. Straż ognia miasta Lipska składa się z 1160 ludzi.

Sztandar włoski na Matterhorn. Wyprawa na Matterhorn, która się tak tak nieszcześnie skończyła dla Anglików, nie ustraszyla wcale śmiałych Włochów: Carrel, Goretta (księżka), Meynetta i Bica, którzy pomimo trudności, o które się już wielu zламаło, dotarli szczęśliwie na sam szczyt i zatknęli sztandar tęczokolorowy włoski, 1 metr szeroki, 2 metry długi, na żerdzi 3 metry wysokiej. Powracających przyjęło triumfalnie.

Ostatnie wiadomości.

Komisja budżetowa rozpoczęła już swoje czynności. Debatte donoszą o tem zwraca się przeciw nieprzyjaznym nowemu ministerstwu wywodom dzienników centralistycznych, jakoby komisja ta miała być ciałem reprezentacyjnym, wzdzierającym się w zakres ciał prawodawczych. Rdzeń tej komisji stanowią pp. Belcredi, Larisch i Mercandini. Zadaniem jej jest tylko przedwstępne zestawienie budżetu, i aby zestawienie to mogło wypaść w myśl przyjętej przez teraźniejsze ministerstwo niezłomnie zasady zrównoważenia wydatków z dochodami, do komisji budżetowej będą kolejno powoływani ludzie specjaliści i znawcy nie tylko ze sfery urzędniczych, lecz także z obywateli, niepiastujących urzędu cesarskiego i niepodlegających jednostronnemu wpływowi rządowym. Dotychczas, a szczególnie za czasów byłego ministerstwa pana Schmerlinga budżet redagowali sami urzędnicy w każdym ministerstwie z osobna, a ministerstwo skarbu zestawiało go społem dla następnego przedłożenia Radzie państwa. Raz zdarzyło się nawet, że budżet w ten sposób zestawiony, przewyższał potrzebę rzeczywistą o 20 milionów. Teraz zaś skoro do komisji budżetowej należą być także niezawisli znawcy, zestawienie jego nie wypadnie jednostronnie, a komisja budżetowa będzie miała cechę czysto wykonawczą, i będzie dostarczać sumiennego materiału do obrad w ciałach prawodawczych. Debatte unika skrzętnie wyrazu „Rada państwa“, i mówi tylko o ciałach prawodawczych, o legislatywie. Donosi również, że na posiedzeniu komisji budżetowej d. 22. bm. prócz wywymienionych panów byli także obecni szefowie sekcyjni, pp. Savenau i Beke.

Minister skarbu hr. Larisch wystosował, jak się dowiadujemy z Vaterlandu, drugi okólnik do dyrekcji skarbowych, w którym zobowiązuje szefów biurowych do samodzielności, unikania zbytecznych wątpliwości i zapytywań, czyniąc ich odpowiedzialnymi za dobre i szybkie sprawowanie interesów. Dalej zaleca okólnik ministerjalny, aby w korespondencji urzędowej używano wyrazów prostych, każdemu zrozumiałych; „nie masz bowiem osobnego stylu kancelaryjnego“ — powiada okólnik. Nakoniec poleca urzędnikom, aby nie trwonili za dużo papieru.

Z Wenecji donosi korespondent Vaterlandu d. 21. sierpnia o następującym wypadku: „Wczorajszej nocy o godz. 12tej radca sądu krajowego, dr. Essl, który prowadził wstępne śledztwo w procesie powstańców furlańskich, w Udine, właśnie kiedy wracał do domu, został skrytobójczo napadnięty w pobliżu kawiarni wojskowej, i śmiertelnie raniony trzema pehnięciami sztyletu czy noża. Na wolanie jego przybiegli ludzie, znaleźli tarzającego się we krwi własnej, i na żądanie odnieśli do szpitala wojskowego, gdzie dziś po południu o 1szej godzinie skonał przy zupełnej przytomności. Mordercy udało się dziś uknąć, lecz spodziewają się pochwycić go, gdyż zabity dał przed śmiercią dokładny rysopis jego osoby. Policja miejscowa naznaczyła 1.000 zlr. nagrody za wskazanie sprawcy.“

Z Wenecji dowiaduje się wiedeński korespondent do Times, że hr. Belcredi dał namiestnikowi p. Toggenburg już do zrozumienia, iż prowizorium w tamtej prowincji musi się raz zakończyć. Mają nastąpić nowe wybory gminne, mianowani przez rząd podestowie i burmistrzowie mają ustąpić miejsca mężom wybranym przez obywateli. Brzmi to bardzo miłe; ale czy się znajda, gdy przyjdzie do wyborów, wyborcy, któ-

rzy takich mężów będą wybierać, i znowu tacy mężowie, którzy raz wybrani przyjmą mandaty? Dotąd zrobiono w tej mierze tylko ujemne doświadczenia, które owe „nessuno“ przypominają.

Wniosek nowego opodatkowania wyrobu piwa „wedle rozmiarów toku w słodowni“, proponuje po 76 ct. podatku od każdego sążnia kwadratowego toku w słodowni.

Iszba handlowa prąska uchwalila na posiedzeniu 23. sierpnia znaczną większością głosów, nie wysłać z swego grona żadnej deputacji na niemieckie handlowe zgromadzenie.

Treść układu zawartego d. 14. sierpnia w Gasteinie, a zatwierdzonego ostatecznie przez monarchów d. 20. w Salcburgu jest następująca:

Wykonanie prawa w księztwach rozdziela się odtąd geograficznie w ten sposób, że wykonują je w księztwie Szlezwickim Prusy, a w księztwie Holsztyńskim cesarz austriacki.

Obaj panujący w Związku wnioski o urządzeniu floty niemieckiej, i przeznaczą dla niej port w Kiel za port Związkowy. Dotąd wykonywać będą dowództwo i nadzór policyjny nad nim Prusy, mające prawo do założenia tam potrzebnych fortyfikacji i urządzeń, oraz obsadzenia go i strzeżenia przez swoje wojsko. Po da się w Związku wniosek do ogłoszenia Rendsburga twierdzą związkową. Aż dotąd otrzymała twierdza załogę, składającą się z wojska austriackiego i pruskiego; naczelne dowództwo nad nią będzie się zmieniać corocznie d. 1. lipca.

Rząd pruski zatrzymuje dwie drogi wojskowe przez Holsztyn, jedną z Lubeki na Kiel, drugą z Hamburgu na Rendsburg. Tenże zatrzymuje oraz zarząd nad drutem telegraficznym do połączenia Kielu z Rendsburgiem, jakoteż prawo do wprowadzenia w ruch pruskich wozów pocztowych wraz z własnymi urzędnikami na obu liniach księstwa Holsztyńskiego.

Księstwa mają przystąpić do związku Cłowego.

Prusy mają prawo poprowadzić północno-bałtycki kanał przez kraj holsztyński, jako też wykonywać nadzór nad nim i nad jego utrzymaniem.

Za spłatą ryczałtowej sumy rządowi austriackiemu odstępuje cesarz austriacki swe prawa do księstwa Lauenburskiego, królowi pruskiemu, tak że wyłączne panowanie nad tem księstwem przechodzi ostatecznie na króla pruskiego. Lauenburg nie płaci żadnych kosztów wojennych.

Z księstwa Holsztyńskiego ustąpią wojska pruskie, z Szlezwiku austriackie.

Z Włoch mamy do zapisania nowy protest dziennika Italie przeciw twierdzeniom półrządowego dziennikarstwa francuzkiego, jakoby rząd włoski skłonny był do zbliżenia się ku Austrii; owszem zapewnia ten dziennik florentyński, że gabinet Wiktora Emanuela odrzucił odtąd wszelkie wnioski Austrii z tą uwagą, że sprawa wenecka jest przeszkodą do wszelkiego zbliżenia się.

Stan wewnętrzny Hiszpanji jest niestannie niepewny; nie tylko doniesienie o próbie karlistowskiego powstania, chociaż — jak właśnie donoszą, przez rząd energicznie stłumione, jest nowym tego dowodem, ale i ciągle pojawiające się wieści o zmianie ministrów to poświadczają. Jeden z madryckich dzienników twierdzi znowu, że generał Espartero ma wkrótce wstąpić do gabinetu, co by przy postępowych zasadach tej osobistości zupełną przemianę ministerstwa sprawiło. Wieści te nabrały, jak się zdaje, wielkiego znaczenia i za granicami Hiszpanji, bo la France widzi się zmuszoną do uwagi, że nie ma powodu do tak szybkiej zmiany gabinetu, owszem panuje wielka zgodność między członkami madryckiego gabinetu.

Cholera rozszerzyła się z Gałacz na Brailowa, nie wystąpiła jednak bardzo gwałtownie. Pp. Rosetti, Bratiano i Brailos wypuszczeni na wolność z braku wszelkich obciążających dowodów. Bukareszt spokojny, krąży jednak pogłoski o zakończeniu drugim wybuchu.

W Berlinie pokazały się dwa wypadki śmierci cholerycznej; lekarze wszakże utrzymują, że to nie była cholera azjatycka, lecz jakiś lekawy rodzaj, zwany cholera nostras.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Założyciele projektowanej giełdy we Lwowie mieli wczoraj zgromadzenie, na którym uchwalili zmiany w statutach, wymagane przez rząd, i podanie tych poprawnych statutów do zatwierdzenia wyższej władzy. Na opędzenie kosztów pierwszego założenia, ofiarowały wszystkie prawie tutejsze publiczne zakłady pieniężne po paragonie zł. wkładki; kasa oszczędności oświadczyła gotowość do tego, i zapewne najbliższemu posiedzeniu dyrekcja uchwalą odpowiednią sumę. Tylko filia tak zwanego „narodowego“ banku wiedeńskiego odmówiła, składając się tam, iż decyzja zależy od dyrekcji wiedeńskiej.

Galicyjska kolej Karola Ludwika miała w pierwszej połowie bieżącego miesiąca 142.357 zł. dochodu brutto; więc stanunkowo do poprzednich miesięcy o wiele więcej. Cały dochód sierpniowy w r. 1864 wynosił 389.364 zł. Jest nadzieja, że odtąd aż do końca roku dochody się wzmożą.

Ministerem handlu austriackiego ma zostać Revoltella, jeden ze stawniejszych kupców tryestyńskich, zwolennik swobody handlowej

Komitet badawczy w sprawie przyszłego opodatkowania wyrobu piwa jeszcze nie skończył swoich obrad, lecz zatrudnia się właśnie jeszcze wnioskiem, aby za podstawę obliczenia ryczałtu podatkowego wzięto ilość produkowanego siodu, i w tym celu przyjęto rozmiar piczyczny toku w słodowni. Wniosek ten został litografowa-

ny i w tym jeszcze tygodniu miał przejść pod szczegółowe rozprawy. Było więcej różnych wniosków, ale tylko ten jeden uznano poniekąd za podstawę praktyczną.

Ministerjum skarbu zaś, jak czytamy w „Debatte“ — zajmuje się obecnie zbadaniem ażeł propozycji komisji względem podatku cukrowego i gorzelniowego w swej całości, lub tylko z małemi odmianami odpowiadając także interesowi skarbowemu.

Wnioski komisji badawczej względem podatku konsumcyjnego od wyrobu cukru podajemy w skróceniu:

I. Podatek konsumcyjny od wyrobu cukru z buraków ma być płacony podług wydajności przyrządów fabrycznych i czasu ich użycia.

II. Wydajność fabryk oblicza się wedle rozmaitego sposobu, jakiego używają do zyskiwania soku z buraków. Są bowiem trzy rodzaje fabryki: 1) z tłoczniami, 2) centrifygami (przyrządami odśrodkowymi), i 3) z maceracją.

Przy fabrykach pierwszego rodzaju wymierzają się podatek wedle wydajności użytych do wyciskania soku pras hydraulicznych; przy czym podług załączonej skali w rachubę wchodzi: wysokość naboju w prasie wyrażona calami wiedeńskimi (od 18 do 36), objętość płaszczyzny (szerokość i długość) wyrażona calami kwadratowymi (od 196—361) i minimum prasowań dziennych (od 60—106); a 55 cali sześciennych liczy się na funt miąższu burakowego.

Przy fabrykach posługujących się do wydobycia soku przyrządami centrifygalnymi, (do składu którego należy okrągły przetak druczany, obracający się na stożku w drugim naczyńcu, i robiący w minucie 900—1200 obrotów), wydajność jednej centrifygi oblicza się na 100 funtów za 1 sto-

pe kwadratową płaszczyznę przetaki i 24 godzin roboty.

Przy fabrykach z maceracją wydajność oznacza się za pomocą ważenia.

III. Tylko przerwa 24-godzinna w robocie przyrządów, służących za podstawę obliczenia, daje tytuł do odpisania opłaty podatkowej. Za każdą taką przerwę odpowiadają, tudzież za dni niedzielne i świąteczne strąca się 5pro. obliczonej wydajności. Naturalnie, że przerwa 24 godziną przez władzę finansową lub najbliższe organa polityczne.

IV. Na sześć tygodni przed rozpoczęciem kampanii, a najpóźniej do dnia 1. sierpnia każdego roku cukrownia ma podać szczegółowy wykaz wszystkich przyrządów, wraz z podaniem, czy przyrządy poruszane są siłą ludzką lub zwierzęcą, wodną lub parową.

X. Przekroczenie czasu prowadzenia fabryki lub używanie nie zameldowanych przyrządów podpada grzywnie, wynoszącej poczwórnie kwotę przypadającego na miejsce podatku — prócz opłaty tego podatku.

XI. Bolety podatkowe po zrobionym użyciu mają być oddawane do władzy skarbowej za pokwitowaniem.

Reszta postanowień jest zgodna z projektem ministerjalnym, podanym w numerze 187 „Gazety Narodowej“, lub analogiczną do przepisów opodatkowania gorzelniowym. Pomijamy je przeto, dodając tu tylko, że u maszyn hydraulicznych, poruszanych siłą ludzi lub zwierząt za podstawę obliczenia wydajności przyjmuje się tylko 90pro. wykazanych na skali codziennych prasowań.

Czynności komitetu galicyjskiego towarzystwa gospodarczego.

Posiedzenie z dnia 24. kwietnia 1865.

1) P. Rudyński, który jako referent przez przynajmniej zaproszony w sprawie taryf kolejowych w naradach komisji Izby handlowej nad tym przedmiotem uczestniczył, i pilnie na to baczny, aby względnie na rolnictwo, mniema, że wypracowane przez Izbę handlową sprawozdanie — (które stosownie do uchwały II. zeszłego posiedzenia zażądane i komitetowi przedłożone zostało) jest wyczerpujące i wnosi aby Wys. ministerstwu odpisać, iż komitet mianowy udział w pracach komisji Izby handlowej przez delegata swego, przystępuje zupełnie do zaprzytywania się tejże, jako też do wniosków; a zatem powołuje się tylko na to wypracowanie. Wniosek co do połączonych pozycji komitet nie widzi się sprowadzonym stawić, wyraża tylko życzenie aby taryfa kolei gal. w ogóle była zniżona, i tak zastosowana, iżby odpowiadała miejscowym potrzebom, tudzież pozycjom innych kolei austriackich.

Wywiązała się dyskusja czy czytać, lub nie relację Izby handlowej W końcu uchwalono (na wniosek Wgo Młockiego) złożyć komisję, która wraz z referentem (p. Rudyńskim) rzecz przedstawi, i komitetowi rezultat swych prac i spostrzeżeń przedłoży. Do komisji powołano oprócz referenta pp. Laskowskiego i Młockiego. Zebranie się komisji oznaczono na czwartek t. j. d. 27. t. m.

2) Zawiadania przewodniczący, iż nadszedł z ministerstwa handlu projekt prawa: O ogólnej taryfie cłowej; dalej iż obecny we Lwowie członek Rady państwa p. Alojzy Boehński oświadczył, że byłoby rzecz pożądaną aby się w tej mierze Towarzystwa rolnicze oświadczyły ileż w komisji

z Iona Rady państwa do tego przedmiotu wyznaczonej, przewaga jest przemysłowców. Nadmieniam dalej, że w taryfie tej protekcja dla instryi, a dla rolnictwa jej nie ma; skutkiem by zatem było żądać aby pozycje równoważono. Mniema przeto, iżby komisję złożyć, a przedstawienie w formie petycji do Rady państwa wystosować.

Uchwalono: „Zgodnie z wnioskiem oddać ten przedmiot komisji, złożonej z pp. Maurycego Kraińskiego, Ksawerego Petrowicza i Marka Dubsa“.

2) Odnosnie do liczb 245 i 290 z r. b. podaje p. Laskowski do wiadomości, iż się utworzyły w Wiedniu dwie asekuracje bytowa od zarazy: Apis i Taurus; obie przysłały nam statuta i wprawiają się o protekcję.

P. referent przedstawił statuta obu towarzystw; zdaje się, że Apis rokuje więcej dogodności: raz — iż asekuracja poczyna się od 21 dni po uskutecznionym zapisie a Taurus przeciąga tę rzecz nierównie dłużej; (w Taurusie to jest znowu korzystniejszem, iż bierze w asekurację także nierogaciznę i owoce), powtóre, iż skład Apisa jest mniej skomplikowany, a w każdym powiecie ma być nałożone wydział (Ueberwachungs-ausschüsse z miejscowych członków, czego w Taurusie nie ma, po trzecie, iż w Taurusie każda składka po 50 cent od sztuki (Gründungs-Beitrag) i na 3 lata zapisywał się, a w Apisie tego nie ma.

Zawiadania dalej — iż Towarzystwa te udawały się także do komitetu Towarzystwa rolniczo-krakowskiego, a komitet odpowiedział Apisowi, że jest Towarzystwo krajowe od ognia w Krakowie, z którymby się porozumieć wypadało.

P. referent wnosi zatem, aby jednym i drugim odpowiedzieć w ten sposób, jak To-

warzystwo rol. krakowskie. Uchwala zapadla zgodnie z wnioskiem.

8) P. Wasilowski relacjonuje, iz profesor Strusiewicz zrobit w lutym podanie do namiestnictwa o nominacje na urzedowego zastepcy w sprawach serwitutowych...

Uchwalo: „Zgodnie z wnioskiem przychylnie komitowac do namiestnictwa i zawiadomic o tem dyrekcje.“

Posteदनe z dnia 2. maja 1865.

1) P. Rudyński jako referent sprawy taryf kolejowych odczytuje przedlozony przez komisje projekt relacji w sprawie taryf kolejowych...

2) Odczytano wnioski i ogolna czesc wypracowana w sprawie ogolnej taryfy czojwoj imieniem komisji przez p. Maurycego Krajskiego...

3) Zezwolono na uzycie funduszu (500 zlr.) przez komisje zarzadzajaca krajowego na amejoracje Dublan danego, w sposob przez dyrekcje wskazany...

4) W zalatwieniu podania technika p. Wladyslawa Gostowskiego o subwencje na wystawienie maszyny kosiarko-zniwiarki...

Uchwalo: „Zgodnie z wnioskiem wywiad bezwlocznie ogolna czesc wypracowana na rece czlonka Kady panstwa Wgo Alojzego Bochojskiego...“

5) P. Glinojekiemu, ktory za przyjazd do Dublan i udzielenie swojej metody wydobycia i przyrzadzania torfu...

6) Nadeslane od Towarzystwa rolniczego departamentu „Pas de Calais“ ogłoszenie konkursu do rozprawy o robaczki i muszki...

7) Zawiadomienie wys. namiestnictwa o legacie s. p. Ignacego Krzczunowicza 8000 zlr. na dwa stypendia dublanske...

8) Towarzystwu hodowania jedwabniku w Bruks w Caechach i tutejszo-krajowemu w Brzezanach za nadeslane drukowane sprawozdanie...

9) Towarzystwu bibliotek gminnych departamentu Renu gornego (Haut-Rhin) za przeslane drukowane sprawozdanie z czynnosci z roku 1864...

10) Na 25te ogolne zgrupowanie nie...

mieciach rolnolow i gospodarzy lelnych, ktory wedle nadeslanego zaproszenia programu odby sie ma od 25. czerwca do 1. lipca b. r. w Dreźnie...

11) W skutek nadeslanego programu drugiego miedzy-narodowego zebrania w terynarzy, majacego sie zebrae we Wiedniu w dniach od 21-26. sierpnia b. r. uchwalo no wydelegowac na to zebnanie od Towarzystwa p. Walerjana Krzczunowicza.

(D. n.)

Lwów 22. sierpnia. (Targ na woły). Na naszym wczorajszym targu bylo 184 sztuk wolow, a mianowicie z Kamionki 17 sztuk, z Rozdolu 4 stada po 10, 24, 20 i 18 sztuk, z Zurawa 14 sztuk, z Bobrki 2 stada po 17 i 14 sztuk...

(Mr.) Wrocław 22. sierpnia. (Ceny zboża — koniowa i jej psotnik). Na targ dzisiejszy dowoz byl maly, z powodu soty. Podaz z drugiej ręki takze nie byla zbyt wielka...

Gdańsk 19. sierpnia. Pogoda dżdżysta i chłodna. Wiatr zachodnio-południowy. Targi zbożowe w Anglii stanowezo sie polepszyly. Pokup przy dosc licznych dozozach zagranicznych pozostal ozywny...

We Francji swieze ziarno zostawie wiele do zyczenia pod wzgledem jakosci, a omiot w ogolnosci malo zadowalnia.

Na naszej giełdzie duze zawarto interesow i ceny pszenicy w przeciegu tygodnia o 10 do 15 guld. na lascie sie podniosly.

Na 25te ogolne zgrupowanie nie...

się nie zachwiali. Pszenica jasna i wysoka pstra, rowniez towar dwu i trzyletni znajduj najtawiej kupca i osiegajac stosunkowo najwyzsze podwyzszenia.

W przeciegu tygodnia sprzedano: pszenicy 180,000 szefli, zyta 12,000, jeczmienia 600, grochu 1,800, rzepaku 1,200 szefli. Piacono za szefel berlidski: Pszenicy 81-83 fut. 2 tal. 6 sgr. 8 ten. do 2 tal. 10 sgr. 10 fen. Pszenicy 83-84 fut. 2 tal. 11 sgr. 8 fen. do 2 tal. 15 sgr. Pszenicy 84-86 fut. 2 tal. 13 sgr. 4 fen. do 2 tal. 20 sgr. 10 fen. do 2 tal. 25 sgr. do 85 futow. — Zyta 78-83 fut. 1 tal. 15 sgr. 10 fen. do 1 tal. 19 sgr. za 89 futow. Grochu 1 tal. 23 sgr. 4 fen. do 2 tal. 5 fen. za 90 futow.

Torun przebylo w przeciegu tygodnia: Pszenicy 103,260 szefli, zyta 56,280 szefli, Konopi 32 cetnarow. Belek dębowych 8441 sztuk, belek sosnowych i okraglakow 54,432, podkladek do kolei zelaznej 7255 sztuk. Klepek i balii: 1937 tasow.

Stan wozy w Toruniu 3' 6". Kursa zamian: Londyn 6.24 1/2, Hamburg 151 1/2, Amsterdam 143.

Aleksander Makowski.

Czesc urzedowa.

Mianowanla. Prowizorycznymi poborcami podatkowymi trzeciej klasy, kontrolorow urzadow podatkowych drugiej klasy Karola Lakomiciego, Feliksa Koczorowicza, Karola Brassa, Franciszka Pelta i Sylwestra Straszynskiego...

Dr. Dymitr Bendella na dyspozycji bedacy radca wyzszejo sadu krajowego, mianowany radca przy wyzszej sadzie we Lwowie.

Pan Jakob Mikull konsyliarz extra statum przy namiestnictwie lwowskim zostal czasowo pensjonowany.

Szkola parafialna gmin Witkowice, Kozedra i Pietrzajowa (w Tarnowskim) znajdujaca sie w Witkowicach zamieniona zostala w trywialna z dotacja dla nauczyciela 187 zlr. 25 kr.

Gminy Otalezy i Wola Otalezka powiekszyly dotacje rocznej szkoły trywialnej w Otalezy do sumy 200 zlr. 15 kr.

Gminy Mogilany, Wlosan, Konary, Bukow, Kulirzów i Chorowice (w Wadowickim) utworzyly szkołę trywialną w Mogilanach z dotacja roczną 150 zlr. i zaopatrywaniem innych potrzeb.

PP. Jędrzej Mauda i Stanislaw Kaplanski mianowani nauczycielami szkoły glownej w Kętach.

W Brzezanach otwartz zostala stacja telegraficzna z ograniczona sluzba dziennej. W Birezy, Tyrawie woloskiej i Posadowie olchowiskiej zaprowadzono myta drogowe i mostowe.

Licytacje. Wladza obwodowa we Lwowie wydzierzawa dnia 31. sierpnia grunta dworskie w Zydaczowie (fundacja Skarbka) na lat szesc. Czynsz roczny 3,715 zlr. — Wladza obwodowa w Sanoku przyjmuje do dnia 24. sierpnia oferty na dostawe materialu kamiennego do gozdzicow w tamtejszym okregu drogowym.

Licytacja. Powiatowa dyrekcja skarbu w Stryju wydzierzawa na dniu 7. wrzesnia trzy mlyny w Kniatoluce i Nowosielcu. Edykta. Sad powiatowy w Kozowie zawiadamia Stanislawo hr. Potockiego o pozwie Izraela Fischera...

Spis zmarlych we Lwowie od dnia 1. do 8. sierpnia wykazuje 65 osob.

Przyjechali do Lwowa d. 23. sierpnia. Pp. De Maugny Nikodem z Paryza, Paprocki Antoni z Kisielowa, Pilinski Tad. z Tarnowa, Terlecki Aleks. z Wozenska, Zawadzki Jozef z Swiatopolny, Posturyski Jan z Warszawy, hr. Belcredi Edmund i br. Brunek Robert z Brzezan, Jordan Antoni z Podhorzee, Skrzyński Stanislaw z Bystrowie.

Wyjechali ze Lwowa dnia 23. sierpnia. Pp. Branicz Konstanty do Moskwy, Kube Rudolf do Kotomy, br. Petriro Otto do Bukowiny, Baranski Adolf do Radowice, Obertynski Leop. do Stronibach, Markowski Wlad. do Moskwy, Maoroghen P. do Wierdla, Stecki Adolf do Srodopolec, Zurawski Aug. do Horbacza, Kuczyński Konrad do Chmielowa.

Telegrafowany kurs wiedeński, W. A. z dnia 24. sierpnia. Oblig. dtugu pańt. 5% za 100 gl. m. k. 68 90. Pozyczka nar. 1854 5% za 100 gl. m. k. 73 60.

Table with columns: Kurs i wowski, Daję, Zadaję, w. a., zlr. et. zlr. et. zlr. et.

Table with columns: Wiedea 23. sierpnia, Placa, Zadaja, zlr. et. zlr. et.

Table with columns: Akcje banku i przemysla, Banku narod. austr., anglo-austr., Zakladu kredytowego, Kolei póm. Ferdynanda, galicyjskiej, czerniowiec z wpł. 50%.

Table with columns: Pozyczki loteryjne, Losy pozyczki z r. 1839, 1854, 1860, 1864, najnow. z r. 1864.

Table with columns: Kurs zagraniczne, Augsburg 100 zlr. nr., Paryz 100 frank., Paryz 100 frank., Renta 3%.

Nadeslane. Patzelt, wlaszciciel niedgdy J. Gayera handlowy zaklad naukowy w Wiedniu (Stadt, Salvator-Gasse nr. 10) ogłasza wlasnie program rozpoczynajacego sie z dniem 3. pazdziernika roku szkolnego...

Fabryka pudrety

Na Wulce, zawiadamia szanownych wlaszciceli ziemskich i dzierzawcow, ze ma zapas pudrety, ktora sprzedaje po 30 centow cetnar na miejscu.

Magistrat król stoł. miasta Lwów dnia 17. sierpnia 1865.

Obwieszczenie.

Z graniow miejskich w drugiej dzelnicy w poblizu Domu Inwalidow polozonych „Pillcockowskie“ zwanych, sa do dzierzawienia na lat szesc, poczynawszy od 1. listopada 1865, po prawej stronie drogi do Klepatowa lezace trzy morgi 817 szani kwadrat. ogrodu a na lewo teje drogi ciagnace sie ku nowemu cementarzowi zydowskiemu...

Nadzyczaj dobre i tanie ZEGARKI.

SKLAD ZEGAROW M. HERZA zegarmistrza w Wiedniu, Zwestelhof, Stefansplatz Nr. 6. poleca w wielkim wyborze wszelkie gatunki dobrze regulowanych zegarow po cenach nastepujacych:

Table listing various watch models and prices, including Cylindry srebrne na 4 rubiny, Cyl. sr. na 4 rub. ze st. brz. z odsk. klp., etc.

Prawdziwe ziarna zdrowia

Dra Franck. Sa to pigulki czyszczace, jedyne lekarstwo tego rodzaju, upowaznione we Francji. Od 70ciu lat posiada powszechnie we Francji uznanie jako najskuteczniejsze z lekarstw czyszczacych.

Dnia 1. wrzesnia r. b. 7me ciagnienie

PREMIOW NAJNOWSZEJ c. k. austr. państwowej pozyczki Sprzedaz losow tej pozyczki jest wszedzie prawie pozwolona.

Kazda obligacja musi najmniej 140 zlr. otrzymac. Kocznie przypada 5 ciagnien, mianowicie: 1. marca, 15. kwietnia, 1. oserwca, 1. wrzesnia i 1. grudnia.

SYROP CHRZANOWY Z IODEM

PP. GRIMAULT et Cie Aptekarzy w PARYZU SKUTECZNIEJSZY SRODEK OD TRANU WIELORYBIEGO

Lekarze paryzcy przypisuja chorzym z bardzo pomyslnym skutkiem Syrop Chrzanowy z Jodem, preparowany na zimno, zastepujacy Tran z wtroby migusowej.

Futro damskie i zarezakawek

Blizsze wiadomosci u Fortiera w hotelu „gou-pojakim“

Dla rodzicow!

Azby dzieci przy czestwan zardum utrzymyw i wykonaw, zwracac uwage szanownych Rodzicow na moja czekolade przeciw robakom...

Zarzuty na moje poprzednie twierdzenia.

ze tylko wyciag slodowy, przeto takze i cukierki slodowe (wyciag slodo wy w krzepkim stanie), i kapielie slodowe Aug. C. Millera i Sp. (Wiedea, Singerstrasse nr. 14, sklad we Lwowie w aptece Piotra Mikolasa i w aptece ZYGMUNTA RUCKERA dawniej Tomanka)...

Dr. J. Fröhlich, Dr. J. Flor. Heller,

czlonek fakult. medycznego. 783 8-8

SKLAD CZEKOLADY

z fabryki wlasnej braci Towarnickich przy ulicy Dykasterjalnej pod l. 56 naprzeciw p. K. Lewickiego. Wskazki ządania na prowincje najdokladniej bez zwloki skuteczniec beda.

Wydawcy: Jan Dobrzański i Witalis W. Smochowski.

Główny współpracownik: Jan Dobrzański. Odpowiedzialny redaktor: Antoni Orzechowski. Druk Kornela Pillera.